№ 38. Sroda 17. Lutego 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

JW. hrabia *Mieczysław Dzieduszycki* właściciel Korniowa i Potoczysk, przeznaczył na polepszenie dotacyi nauczyciela szkoły trywialnej w *Horodnicy*, dwie obligacye pożyczki wojennej, l. 9741 z 19. lutego r. 1794 na 493 zł. i l. 4500 z 5. marca 1796 na 72 zł. 30 kr.

Ten chwalebny czyn ku podniesieniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem należytego uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. lutego 1864.

Gmina *Wołowiec* w obwodzie sanockim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić odpowiedny budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, sprawiać porządki szkolne i równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad czystością szkoły, zrębywać i przystawiać do szkoły 4 niższo-austryackich sągów twardego i tyleż miękkiego drzewa, które państwo Misiowa ofiarowało rocznie na opał szkoły, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, płacić rocznie gotówką 120 złr. w. a., a oprócz tego odstąpić mu do użytku położony pod N. top. 17. grunt orny objętości najmniej 9 morgów, i dozwolić mu paść dwie krów spólnie z bydłem gromadzkiem.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17. lutego.

Dopiero dziś przyniosły dzienniki wiedeńskie opisanie uroczystości zamknięcia Rady państwa, jako też dosłowna treść podanej już w naszym dzienniku mowy od tronu. Szczegółowy opis tego aktu podamy jutro, a dziś nadmienimy tylko, że ustęp mowy cesarskiej, odnoszący się do pomyślności oręża austryackiego, jako również ostatnie jej ustępy przyjęło zgromadzenie z okrzykami radośnego uniesienia. W wilię zamknięcia przyjmował Najjaś. Pan członków Rady państwa w wielkim apartamencie c. k. burgu, a jak donosi *Jen. Kor.*, było to przyjęcie bardzo łaskawe, i Jego Ces. Mość raczył rozmawiać przytem uprzejmie z wieloma członkami.

Z widowni walki w Szleswiku nie ma i dziś znowu nic ważnego. Przed zatokami w Kiel i Eckernförd, jak donosi telegram z Kiel z 14. b. m. widać prawie codziennie duńskie okręta wojenne. Potwierdzenia urzędników nowo obranych w Szleswickiem spodziewają się tam z pewnością. Prusacy obsadzili Friedrichsort.— Przez Altone, według depeszy z dn. 14. przewożono kilku oficerów duńskich wziętych do niewoli. — *Hamb. Nachr.* podają korespondencyę z Flensburga z dn. 14go b. m., która donosi, że Duńczycy opuścili już cały Szleswik z wyjątkiem Sundewitt i Alsen. — Dn. 14go odstawiono do Gravenstein czterech szpiegów duńskich, między tymi dwóch pastorów Maurycego Hansena i Rothego.

Według depeszy telegraficznej z Frankfurtu z 15go b. m. komisya do spraw bieżących zgromadzenia deputowanych niemieckich postanowiła wydać odezwę do stowarzyszenia dla Szleswik-Holsztynu z silnem zaprotestowaniem przeciw wzmocnieniu wojsk austryacko-pruskich w księstwach, a w szczególności przeciw obsadzeniu głównych punktów Holsztynu wojskiem pruskim.

Z Kopenhagi donoszą, że wzburzenie umysłów nieco się uśmierzyło. Od czasu wyjaśnień Monrada nie słychać już wyrazów: „zdrada — tchórzostwo," i zgiełkliwe sceny nie ponawiają się więcej. Najnowsza depesza naczelnego wodza armii duńskiej, jenerał-porucznika Lüttichau, wyraża pewną nadzieję, że w okopach düppelskich i na wyspie Alsen zdoła armia duńska odeprzeć wszelkie ataki nieprzyjaciela. Tymczasem donosi z drugiej strony, że rząd duński miał wyprawić temi czasy noty do Anglii, Francyi, Rosyi i Szwecyi z prośbą o pomoc zbrojną przeciw Austryi i Prusom, powołując się przytem nie na postanowienia traktatu londyńskiego, lecz na traktat z r. 1720, który gwarantuje Danii posiadanie Szleswiku. Tak donosi frankfurcka *Europe*, która jednak niewie jeszcze nic o tem, jakie przyjęcie znalazły te noty u wymienionych mocarstw.

Natomiast donosi najnowsza *Morning Post*, że jak słychać zaproponował rząd angielski stronom walczącym zawieszenie broni pod warunkiem, ażeby Duńczycy opuścili cały Szleswik z wyjątkiem wyspy Alsen. Projekt ten miał znaleść poparcie u Francyi, Rosyi i Szwecyi i ma posłużyć za podstawę do konferencyi, która — jak się spodziewają w Londynie, załatwi stanowczo tę długą i niemiłą sprawę Księstw nadelbiańskich.

Książę *Couza*, jak donosi telegram z Bukaresztu z 14go b. m., ma być wielce niezadowolony z przyjętej przez izbę uchwały względem gwardyi narodowej, i ma zamiar zmienić ministeryum, co sprowadziłoby rozwiązanie lub odroczenie izb.

Z Sarajewa piszą pod dniem 8go b. m. do *Jener. Kores.*, że komisarz Porty Dżefdet Effendi, który ma polecenie po załatwieniu zawikłań w Hercegowinie udać się do Bosnii w tym samym zamiarze, bawi tam już drugi miesiąc. Jest on bardzo wykształcony i uprzejmy, słychać jednak, że jego obecność w Hercegowinie była zbyt krótka, aby miała przyczynić się do zaprowadzenia stałego porządku tam, gdzie nigdy porządku nie było, i mówią, że między Turkami a chrześcianami w Hercegowinie nastało znowu dawne naprężenie. Porta utworzyła w Novi Bazar nowy paszalik. Chrześcianie obawiają się, aby pobór podatków nie stał się przez to jeszcze uciążliwszym.

Monarchia Austryacka.

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

Przewielebna kapituła archikatedralna obrz. łac. we Lwowie (dla pułku Martini)	100 zł.	— c.	
Wa. pani *Paulina Mosch* (dla pułku Martini)	10 „	— „	
PP. *Wilhelm* i *Edward Mosch* (dla pułku Martini)	5 „	— „	
Dama nieżycząca sobie być wymienioną (dla rannych z pułku Martini)	5 „	— „	
Wy *Jan Hayderer* c. k. radca namiestnictwa (dla rannych z pułku Martini)	15 „	— „	
Razem w gotowiźnie	140 zł.	— c.	
Do tego z poprzedniego wykazu	535 „	50 „	
i 1 dukat w złocie.			
Ogółem	679 zł.	50 c.	
i 1 dukat w złocie.			

Lwów, 17. lutego 1864.

Wiedeń, 15. lutego. *(Nowiny dworu. — Sprostowanie fałszywych wiadomości. — Kronika wojenna.)* Przedwczoraj po południu odbyła się pod prezydencyą *Najjaś. Pana* kilkugodzinna konferencya ministeryalna, na której ułożona została mowa od tronu. Wczoraj z rana byli *Ich Mość Cesarstwo*, jako też Arcyksiąże *Ferdynand Maxymilian* na nabożeństwie w nadwornym kościele parafialnym; po południu była uczta galowa u Ich Mości Cesarstwa, a wieczorem odbyła się recepcya członków Rady państwa. Zapowiedziane na dzisiaj posłuchan'a nie nastąpią z powodu zamknięcia Rady państwa, ale za to będzie Najjaś. Pan przyjmować we wtorek z rana. — Arcyksiąże Józef przybędzie tu dziś z Werony, ażeby się pożegnać z swoją narzeczoną, księżniczką Adelaidą z Sachsen-Koburg-Gotha, która w przyszły czwartek odjeżdża z rodzicami do Londynu.

Gazeta wiedeńska pisze: „Ku sprostowaniu podanej w kilku dziennikach wiadomości o odpowiedzi fml. barona *Gablenza*, udzielonej deputacyi miejskiej w Szleswiku, możemy z całą pewnością oświadczyć, że fml. baron Gablenz zatrzymał się w pochodzie tylko godzinę w Szleswiku, i że w ciągu tej godziny nie była u niego żadna deputacya, a zatem niemogła też nastąpić żadna odpowiedź z jego strony."

Ta sama *Gazeta wiedeńska* zamieściła dalej następujący artykuł: „Ku sprostowaniu rozszerzanych po dziennikach, po największej części fałszywych i umyślnie przekręcanych wiadomości o niedostatecznem zaopatrzeniu wojsk austryackich, mianowicie w siły lekarskie i materyały, jesteśmy w stanie podać do wiadomości powszechnej następujący obraz rzeczywistych stosunków:

Zaraz przy mobilizacyi zostały wojska zaopatrzone w przepisaną na czas wojny liczbę lekarzy polowych. Oprócz dokładnego wyposażenia w nowozaprowadzone medykamenta i tornistry z bandażami otrzymały wojska odchodzące także obfity zasób materyałów i instrumentów chirurgicznych.

Zaprowadzone świeżo dla ruchomych korpusów armii zakłady sanitarne, jako to: ambulans korpusowy, mogący pomieścić do 600 ludzi, sanitarna rezerwa korpusowa z swemi znacznemi zasobami w bandażach, lekarstwach i innych potrzebach lekarskich, zostały równocześnie z wojskami przyłączone do 6. korpusu armii.

Po tych dyspozycyach nastąpiło jak najspiesznieјsze zaopatrzenie dwóch szpitalów polowych we wszelkie potrzeby na 1000 chorych, i przydzielono do tych szpitalów więcej niż systemizowaną liczbę lekarzy.

Jak mylnie i przesadnie przedstawiają powyższe wiadomości stan rzeczy, poznać można z otrzymanego na dniu 12. b. m. telegramu jenerał-majora hrabi Coudenhove, którego Najjaś. Pan w nie-

wyczerpanej swej troskliwości o c. k. armię wysłał umyślnie na teatr wojny, a który po zwiedzeniu wszystkich szpitalów donosi, że w Hamburgu są one w każdym względzie we wszystko jak najlepiej zaopatrzone, a inne szpitale w Neumünster, Szleswiku i Redsburgu są do tej chwili zupełnie dostateczne.

Ażeby jednak zaradzić ile możności także większej potrzebie lekarzy, spowodowanej nadzwyczajnie znaczną liczbą ranionych, wysłano nad etat przepisany znowu kilku graduowanych lekarzy na widownię boju, a oprócz tego wyprawiono tam także znaczną ilość bielizny i bandaży na 1000 ranionych i chorych, i urządzono trzeci szpital polowy.

Nakoniec ażeby uniknąć większego nagromadzenia chorych na widowni walki ze zgubnemi jej skutkami, poczyniono zaraz po pierwszych potyczkach jak najobszerniejsze przygotowania do spiesznego przewozu ranionych, mogących odbywać podróż, do szpitalów wojskowych w Morawii, w Szląsku i w Czechach, a oprócz tego znajdzie już za kilka dni, dzięki objawianej powszechnie patryotycznej wspaniałości, przeszło 500 rannych ofiarowane dobrowolnie umieszczenie i pielęgnowanie u osób prywatnych w Austryi, Styryi, Czechach, Morawii i na Szląsku.“

Presse wiedeńska donosi: „Zdobyte działa i chorągwie duńskie nadejdą tu dzisiaj pod eskortą kilku podoficerów, dekorowanych za waleczność w obec nieprzyjaciela, i zostaną złożone w arsenale. — Ciało poległego porucznika barona *Prokesch-Osten* będzie na życzenie matki sprowadzone do Gracu i tam pochowane. — W tutejszych szkołach ludowych zbierają dzieci dobrowolne datki od rodziców w szarpiach dla ranionych żołnierzy austryackich w Szleswik-Holsztynie, a tutejsi lekarze i chirurgowie, jako też szpitale cywilne oddali wszystkie zbędne zasoby szarpi i bandażów na potrzeby wojenne. Dziewczęta w miejskim zakładzie sierót skubią w wolnych godzinach szarpie, a nawet więźnie trudnią się teraz wyłącznie robieniem szarpi.

Anglia.

Londyn, 13. lutego. *(Rozprawy w Parlamencie.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej lord Palmerston odpowiedział na interpelacyę Peacocka, że na pierwszej sesyi dane przez niego oświadczenie względem proponowanego protokołu gwarancyi było najzupełniej prawdziwe. Anglia zresztą nie ofiarowała żadnej gwarancyi, lecz wraz z Francyą, Rosyą i Szwecyą chciała być świadkiem, gdyby Dania zobowiązała się znieść konstytucyę. Mocarstwa główne, chciwe sławy wojennej, odrzuciły tę gwarancyę dyplomatyczną. Na zapytanie lorda Cecila, odpowiedział lord Palmerston, że Anglia wspólnie z Rosyą, Francyą Szwecyą i jak sądzi z przyzwoleniem Austryi (?) proponowała umowę względem ustąpienia z Szleswiku z wyjątkiem wyspy Alsen. Rezultat nie jest jeszcze wiadomy.

(Różne wiadomości.) Do *Independance belge* piszą z Londynu, iż Anglia gotowe ma siły zbrojne do użycia w każdej potrzebie. Siły te gotowe są do wypłynięcia z portów angielskich na przypadek gdyby rząd stanowczą jaką decyzyę powziąść miał. Z tąd jednak wcale nie wynika iżby rząd angielski miał mieć zamiar wdawać się w wojnę.

Królowa Angielska powziąść miała zamiar złożenia korony. Mówią, iż Jej Królewska Mość tak jest przekonaną o dobrem prawie Niemiec w wojnie obecnej z Danią, że niktby się nie ośmielił wspomnieć Królowej o niesienie pomocy temu mocarstwu.

Rząd angielski nie poprzestał dokładać wszelkiego starania ażeby się zapewnić o współdziałaniu Francyi w załatwieniu sporu duńsko-niemieckiego. Sir H. Bulwer, poseł angielski w Stambule, powracając z Londynu na swoje posadę wstąpił z umysłu do Paryża i miał przywieść nowe propozycye rządowi francuzkiemu. Torysi przewidując, iż przyjdzie wnet może chwila w której władzę objąć będą mogli, robili już pierwsze kroki u Cesarza Francuzów. Odpowiedź cesarska jest zawsze jedna i ta sama. Dał on do zrozumienia tak ministrom obecnym jak i Torysom, iż Francya dawała zawsze największe dowody bezinteresowności względem Anglii. Nigdy nie wahała się iść wspólnie z nią, ile razy wezwaną została. W zamian za tyle dowodów przyjaźni Francya nie doznała jeno nieufności, Anglia opierała się wszelkim usiłowaniom Cesarza uregulowania spraw europejskich na drodze zgody. Cesarz żądał ażeby Anglia połączyła się z jego krokami na korzyść Polski, a Anglia wręcz odmówiła. W takiem położeniu rzeczy Francya nie mogłaby się zgodzić na wspólne działanie z Anglią jeno pod warunkiem, iżby poprzednio nastąpiła zgoda pod względem wszystkich kwestyi, które zajmują Europę. Nie można przypuścić, ażeby dzisiejszy gabinet zechciał w ten sposób przepraszać Cesarza, lecz jest do prawdy podobne, iż Torysi, gdyby do władzy przyszli, zgodziliby się z Cesarzem. Gabinet obecny londyński czuje upokorzenie, jakieby go spotkało w obec rozbioru Danii; chciałby on wystąpić z działaniem, lecz opiera się temu Królowa, której obawy podziela do pewnego punktu minister skarbu. Zdaje się jednak, iż lord Palmerston wkrótce stanowczo się zdecyduje i być może, iż wkrótce usłyszymy o ustąpieniu całego gabinetu.

Times w długim artykule dowodzi obowiązek Anglii nie mięszania się czynnie do sporu duńsko-niemieckiego. Wmięszanie się Anglii mogłoby dać powód Cesarzowi Francuzów do uderzenia na lewy brzeg Renu i zajęcia prowincyi pruskich, których Francya łaknie od dawna. Wyrodziłby się ztąd mogła długa wojna, kiedy świat cały dziś potrzebuje pokoju. Potrzebuje go zaś i Anglia, bo dziś już handel angielski cierpi na wojnie duńsko-niemieckiej, a straty będą coraz większe, jeżeli wojna ta dłużej się przeciągnie. Anglia więc starać się powinna o najspieszniejsze ukończenie wojny. Czyli zaś Szleswik i Holsztyn przy Danii pozostaną, lub też osobne państwo niemieckie tworzyć będą, to dla Anglii zupełnie obojętnem być może.

Francya.

(Różne wiadomości.) Z sprawozdania senatowi i ciału prawodawczemu przez ministra wojny złożonego okazuje się, iż armia francuzka w wojsku rzeczywiście pod bronią stojącem liczyła w r. 1862 w przecięciu 432.532 ludzi. W roku 1861 siła jej dochodziła do 467.579 ludzi. Pierwszego zaś stycznia 1863 roku było pod bronią 430.161 ludzi, do których doliczyć wypada rezerwę w sile 165.827 ludzi, między któremi było 55.141 wysłużonego żołnierza. Prócz tego było jeszcze 11.418 rekrutów z lat 1856, 1857 i 1858, których do domu rozpuszczono, a którzy nie są zamieszczeni ani w czynnem wojsku ani w rezerwie. Cała więc armia liczyłaby w ogóle 607.406 ludzi. Pobór wojskowy wynosił w roku 1862 100.000 ludzi, z których 92.142 oddano do wojska lądowego, a 7858 do floty. Wysłużonego żołnierza było po koniec roku 78.881 ludzi. Od roku 1818 do końca 1863 wyszło ze szkoły wojskowej 10.000 oficerów. Trzech z tych oficerów, Canrobert, Mac-Mahon i Forey dostąpili rangi marszałkowskiej. Dawniej jenerałowie francescy wychodzili prawie wszyscy ze szkoły politechnicznej.

Giełda paryzka ciągle się podnosi i powszechne jest przekonanie, iż sprawa szlezwicko-holsztyńska nie zakłóci pokoju europejskiego. Gabinet londyński stanowczo uznał, iż Anglia nie może się wdawać w czynną walkę, jeżeli zaś Anglia naprzód się nie wysunie, to i Francya nie wyjdzie z wyczekującego swego stanowiska. Francya zresztą cała odzywa się za utrzymaniem pokoju, głos publiczny, gdzie tylko nie jest przytłumiony, oświadcza się wyraźnie przeciwko wszelkim wojennym zachciałkom.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Do powszechnej augsburgskiej Gazety piszą z Medyolanu pod dniem 6. b. m., iż stronnictwo ruchu nadzwyczaj jest czynne. Dąży ono widocznie do obalenia instytucyi monarchicznych. Wczoraj dziennik *Popolo d'Italia* ogłosił program nowego stowarzyszania demokratycznego, z głównem siedliskiem w Neapolu i filiami w Turynie, Medyolanie i Florencyi. W programie tym powiedziano bez ogródki, iż naczelnikami stowarzyszenia są *prorok* Mazzini i *Chrystus* z Kaprery, pierwszy jako reprezentant myśli, drugi jako mąż czynu. Garibaldi idzie teraz ręka w rękę z Mazzinim. — Turyńskie ministeryum wojny poleciło, ażeby ćwiczenia rekrutów w robieniu bronią przyspieszone zostały. Miasto Pavia teraz ufortyfikowane zostało; zwieziono do nowych fortyfikacyi 40 dział ciężkiego kalibru. Urlopników do służby powołano i przyspieszono o cały rok pobór rekrutów z lat 1844 i 1845 dla uformowania armii rezerwowej. Jenerałowie Lamarmora z Neapolu i Durando z Florencyi mają być powołani do Turynu na radę wojenną.

Pomimo całej energii jenerała Pallavicino, rozboje nie ustają w Neapolitańskiem, a mianowicie w prowincyi Basilicata, gdzie rozbójnicy szczególnie się zagnieździli.

Niemcy.

(Różne wiadomości.) Gazeta wirzburgska z dnia 13. b. m. donosi, iż w przyszłą środę odbyć się ma w Wirzburgu konferencya ministeryalna czterech Królestw niemieckich i Księstw heskich. Program konferencyi stanowi wspólne postępowanie na przypadek, gdyby przyjęcie Księcia augustenburgskiego w poczet książąt związkowych na przeszkody jakie natrafić miało, a następnie gdyby zajęcie Szleswiku nie miało mieć na celu oderwania go od Danii. Bawarya pragnie przeprowadzić wzajemne zobowiązanie się do uznania Księcia augustenburgskiego lecz bez nadziei przeprowadzenia tego wniosku.

Z Prus odchodzą ciągle nowe wojska do Szleswiku w dniu 11. b. m. przechodziły przez Berlin 2 bataliony pułku brandeburgskiego piechoty nr. 52 i pułk poznański nr. 18. dnia zaś 12. przesłaną została drogą żelazną z Wittenburgu do Hamburga pierwsza baterya pozycyjna gwintowane działa mająca.

Konsystorz królewski dla Szląska pruskiego polecił duchownym ewangelickim, ażeby ze względu na obecną walkę w Holsztynie do zwykłych słów modlitwy: „Ochraniaj o Boże wojsko królewskie“ następujące jeszcze słowa dodało: „i spraw, ażeby w obecnej walce, którą rozpoczęło z woli swego monarchy, szczęście i błogosławieństwo towarzyszyło świętym jego zamiarom. Błogosław o Boże wszystkich wiernych sług Króla i t. d.“ Modlitwa ta odmawiana być ma we wszystkich kościołach ewangelickich aż do zawarcia pokoju, jeżeli nie będzie wydany rozkaz przeciwny.

Dania.

(Doniesienia z pola bitwy.) Do oryentowania się na teatrze wojny, podaje *Jener. Kor.* następujące szczegóły o pozycyi w Düppel. Pozycya składa się głównie z szeregu siedmiu wielkich szańców, z fortyfikacyami i redutami, które są zaopatrzone budowlami

naprzód wysuniętemi, i tworzą linię styczną pół mili niemieckiej długą, pomiędzy Memming Bund i Aalsund. Te odnogi morskie zasłaniają pozycye skrzydeł, a łodzie kanonierskie, które są tu ustawione, górują ogniem nad całem nadbrzeżem. Szańce wieńczą wyżynę, która w najwyższym punkcie, gdzie jest młyn dyppelski, wznosi się na 300 stóp, i oniża powoli ku Aalsundowi, podczas gdy z przeciwnej strony od Nübel podnosi się stromo. Poza szańcami znajduje się kotlina, będąca bezpieczną pozycyą dla licznej armii. Wyżyna ma 1400 stóp szerokości. Największa szerokość Aalsundu, którego prąd jest bardzo silny, wynosi 800 stóp; dwa mosty pod Sonderburgiem i pod Bandbergiem ułatwiają komunikacyę z wyspą Alsen.

Według ostatnich wiadomości z księstw sytuacya wojskowa nie zmieniła się wcale. Bliższe szczegóły o potyczce pod Atzbüll nie nadeszły dotąd; zdaje się jednak, że to było tylko starcie się straży przednich. Doniesienia o położeniu armii duńskiej są w ogóle mało pomyślne, jest ona znużona, zachwiana w nadziejach i na duchu, część tylko ma chęć bić się, ale nie ma sił do tego. Czy te przypuszczenia nie są zanadto przesadzone, jakiemi także zdają się być niektóre nowsze szczegóły o pozycyi w Düppel, to się pokaże wkrótce. Przejście na wyspę Alsen ma nie być trudniejsze, jak przez Szleję, i błędnem jest mniemanie, że wyspa jest niedostępna. Odnoga morska jest wązka, w wielu miejscach węższa nawet jak Szleja. Duńskie linie obronne nie górują wcale nad wszystkiemi punktami płaskiego brzegu, po który na stałym lądzie ciągną się miejscami wzgórza i krzaki, ale prawie wszędzie miejsca dogodne dla artyleryi. Zakręty (zresztą głębokie) cieśnin nie pozwalają okrętom operować z pełnego morza, ani posuwać się bezpiecznie. Szańce duńskie na wyspie są wprawdzie silne, ale nieliczne i nie uzbrojone artylerya, ponieważ ta w Dannewerke została zabrana.

Według doniesień telegraficznych z Flensburga z dn. 13. b. m. fml. Gablenz przy sposobności rozdania medali zawezwał do składek na fundusz dla wsparcia wdów i sierot po poległych. Od siebie ofiarował na ten cel jednoroczną pensyę za order Maryi Teresy, a co do zbierania składek liczy na pomoc dziennikarstwa, nie usuwającego się nigdy, gdy chodzi o cele pożyteczne.

Do fml. Gablenza przybyła deputacya mieszczan z wynurzeniem wdzięczności dla walecznych Austryaków, przyczem wyraziła nadzieję, że tyle krwi nie może płynąć nadaremnie. Zarazem prosiła go o wstawienie się do Najjaśniejszego Pana dla poparcia ich narodowych życzeń. Fml. Gablenz odpowiedział, że jest żołnierzem, i spodziewa się wszystkiego dobrego dla Księstw, Cesarzowi złoży odpowiedni raport.

Główna kwatera Wrangla i Gablenza jest dotychczas w Flensburgu. Nadto przybył tamże baron Zedlitz. Przywieziono do Flensburga rannych z pod Nübel, gdzie po małej utarczce, przednie straże duńskie zostały zmuszone cofnąć się za szańce. Fryzowie, w liczbie 100, których Duńczycy rozpuścili, udali się do domu. Słychać, że armia duńska jest wielce wycieńczona, i wielu chorych wysłano do Kopenhagi. Mróz jest teraz mały. Z Rendsburga donoszą pod dniem 13. b. m., że kupcy tamtejsi wyprawili deputacyę do rządu krajowego w Holsztynie z prośbą o zniesienie linii celnej, utworzonej przez Duńczyków. Rząd krajowy odpowiedział, że niezwłocznie porozumie się z administracyą cywilną Szleswiku co do wspólnego związku celnego. *Faedrelandet* podaje telegram z dn. 12., który donosi, że sprzymierzeni stanęli pod Ban i nie posunęli się więcej na północ.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13go lutego. *(Wiadomości z prowincyi.)* *Dzien. Powsz.* podaje między innemi następujące wiadomości z prowincyi:

Kalwarya. W nocy 17. (29.) stycznia przez wieś Balkuny w powiecie Kalwaryjskim przechodziło 16 bandytów, którzy wstąpiwszy do włościanina tejże wsi Zylińskiego, zabrali mu gwałtem kożuch i udali się w niewiadomym kierunku w dalszą drogę.

Łyszkowice. W zaroślach pod lasem należącym do wsi Walewice, w powiecie Łowickim, znaleziono pokryte gałęziami zwłoki nieznanego człowieka. W powiecie Włocławskim, na terytoryum wsi i gminy Straszewo, w bliskości zabudowań młynarskich, znaleziono w dniu 11. (23.) stycznia zwłoki człowieka z nazwiska i pochodzenia niewiadomego.

Powązki. Pomiędzy barakami wojskowemi na Powązkach pod Warszawą znaleziono zwłoki nieznanej kobiety lat około 40 mieć mogącej. — W okręgu Błońskim, w lesie do wsi Badowa Mścisk należącym, w dniu 26. grudnia (7. stycznia) wykryto zakopanego człowieka zabitego. Ze śledztwa okazało się, że to był Mikołaj Kotuła, poddany austryacki, przed miesiącem powieszony. Znaleziono przy nim kartkę daty 10. listopada r. z., polecającą odstawienie go do zbrojnego oddziału powstańców. Pieczęć na niej wyciśnięta „Rząd narodowy, naczelnik m. Mszczonowa." W miesiącu październiku r. z. w nocy Ludwik Ostrowski, dymisyonowany żołnierz wojsk rosyjskich, wyprowadzony z domu przez ludzi nieznajomych, został powieszony na gruntach wsi Pniewa, gminy Pruszki w ziemię zakopany, a zwłoki jego w dniu 1. (13.) grudnia wynaleziono.

Radom. Dnia 26. października (7. listopada) r. z. w lesie do wsi Bodziejowa należącym, dostrzeżono zwłoki trzech powieszonych ludzi, którzy najpierw zbici byli batogami. Ze śledztwa pokazało się, że to byli: Łukasz Gąsiorowski, Józef Bielobradek i Franciszek Ziółkowski, wyrobnicy fabryczni ze wsi Stawniowa pochodzący, którzy należeli do powstańców i przez tychże powieszeni zostali. — W okręgu Jędrzejowskim dnia 16. (28.) grudnia r. z. na polu wsi Skroniowa, w gminie Sudor, znaleziono zamordowanego Joachima Baran, policyanta z Jędrzejowa, za podwodami dla wójta przybyłego. — W stodole we wsi Kurowie, powiecie Wieluńskim, znaleziono zwłoki powieszonego żołnierza z pułku Białozierskiego piechoty. — W lesie rządowym straży Cisów znaleziono w dniu 4. (16.) stycznia Jana Kałużę, włościanina ze wsi Bielen, powieszonego. — W lesie do gminy Obory, w powiecie Warszawskim należącym, znaleziono powieszonego niewiadomego człowieka z imienia i nazwiska. — W dniu 10. (22.) stycznia w lesie rządowym do leśnictwa Łagów, w powiecie Opatowskim należącym, dostrzeżono na drzewie ciało powieszonego człowieka.

(Kontrybucye, — Wiadomości z pola bitwy.) Od granicy polskiej piszą do *Ostr. Ztg.* pod d. 10. b. m. W odkrytem w Warszawie archiwum rządu narodowego znaleziono między innemi wykaz sum, wypłaconych przez niektórych właścicieli dóbr na Podlasiu jako podatek, lub jako ofiarę na wsparcie powstania. Z tego powodu rząd rosyjski nałożył na każdego z tych właścicieli dóbr kontrybucyę w takiej sumie, jaką wypłacili rządowi rewolucyjnemu. Te kontrybucye dochodzą u niektórych właścicieli dóbr bardzo znacznej wysokości. Np. pewien pan Giżycki ma zapłacić 30.000, panna Dernałowicz 20.000, pan Krzenowski 10.000 złp. W przecięciu wynosi kontrybucya na jedną milę kwadratową 50.000 złp.

Podana przez *Osts. Ztg.* wiadomość o nowo w okolicy Trzemeszna uorganizowanego oddziału powstańców, który szczęśliwie miał się dostać do Królestwa, jest według urzędowych źródeł, jak zapewnia *Krak. Ztg.*, całkiem bezzasadna.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się we czwartek (dnia 18.) o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym: 1) Prośba dzierżawczyni Malechowa w przedmiocie budynków gospodarskich; spraw. r. p. Dworski. 2) Projekt kontraktów zawrzeć się mających o prawo utrzymywania łaźni w realnościach pod l. 409¾ i 380¼; spraw. rad. p. Dr. Rodakowski. 3) Podanie przełożonych gminy ewangielickiej o subwencye roczną na utrzymanie tutejszej szkoły ewangielickiej; spraw. rad. ks. Ostrowski. 4) Propozycya konsystoryalna kandydatów na probostwo obr. gr. w Malechowie; spraw. rad. p. Dr. Orzechowicz. 5) Sprawozdanie z odbytej licytacyi na dostawę świec łojowych; spaw. rad. p. Slaski. 6) Prośby Wilhelminy Skibińskiej, Antoniego Smyczyńskiego i Franciszka Roubinek, o przyjęcie do gminy; spraw. rad. p. Jabłoński. 7) Prośby Franciszka Chmurzyńskiego i Józefa Janiszewskiego o nadanie obywatelstwa; spraw. rad. p. Jabłoński. 8) Sprawozdanie sekcyi IV. w przedmiocie kosztów kwaterunku c. k. wojska; spr. radny p. Dr. Gębarzewski. 9) Podanie inżyniera Netrebskiego o wypłatę oblikwidowanego honoraryum; spraw. rad. p. August Schumann. 10) Przedstawienie przedsiębiorcy L. Menkes przeciw uchwale rady miejskiej z d. 12. listopada z r.; spraw. rad. p. Slaski.

— Od Wydziału lwowskiego towarzystwa dobroczynności odebraliśmy następujące sprawozdanie o loteryi fantowej urządzonej dnia 11. b. m.

Wydział towarzystwa dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości, że dochód z loteryi fantowej, urządzonej dnia 11. b. m. na dochód zakładu sierot św. Heleny wynosił sumę . . . . 1963 zł. 62 c. w. a.

Z tego wydano na zapłacenie za salę teatralną i w niej urządzenia . . . . 520 „ 50 „ „

Zatem pozostaje czysty dochód . . . . 1443 „ 12 „ „

Przy tej sposobności Wydział T. D. składa najczulsze dzięki tak panu Dyrektorowi Mikulemu jak i Szan. członkom towarz. muzycznego za wzięty współudział w chórach, tudzież p. Richterowi za wytworną deklamacyę i artystom sceny polskiej za urządzenie przedstawionych obrazów z żywych osób.

Lwów, dnia 15. lutego 1864.

(Transport powstańców.) D. 15. b. m. wieczornym pociągiem kolei wysłano ze Lwowa 29 powstańców do Ołomuńca.

(Nowe lokomotywy.) Od czasu zastosowania pary do przewożenia ciężarów po drogach żelaznych, ogromne prace były przedsiębrane w celu przekopania gór, zniwelowania gruntów, zbudowania wodociągów i t. d. Inne projekta są jeszcze w wykonaniu, jak naprzykład tak pożądane przekopanie góry Cenis. Każdy pojmuje jak pożytecznym byłby system lokomotyw, dozwalający przewożenia podróżnych i towarów po drogach żelaznych wprost przez góry przeprowadzonych; lokomotyw zdolnych przesuwać się po znacznych wyniosłościach i skrętach nieodległej mety.

Zadanie to, zachęciło pana de Mondésir inżyniera komunikacyi i dyrektora towarzystwa drogi żelaznej włoskiej przechodzącej przez dolinę Simplon, do przeprowadzenia linia kolei żelaznej, któraby przerzynała Alpy. Według raportu inżyniera Petiet linia ta ma 4 centimetry pochyłości na metr, a skręty najdłuższe na 200 metrów. Do pociągu potrzebne są lokomotywy o 4 cylindrach i 6 osiach połączonych.

Pierwsze doświadczenie z maszyną tego rodzaju robione było 2. października 1863 r. w obec komisyi mianowanej przez ministra robót publicznych, druga próba odbyła się 21. stycznia r. b. na przestrzeni pomiędzy Chauny i Saint Gobain. Pociąg złożony był z 21 powozów, ważących razem 267.000 kilogramów (667.000 funtów.)

Lokomotywa towarowa o czterech cylindrach i sześciu osiach, opatrzona była przyrządami p. Beugniot, a to dla doświadczenia jak machina przebędzie

skręt okalający fabrykę w Saint Gobain, na 60 metrów długi. Skutek był jak najlepszy.

Obserwator siedzący w ostatnim wagonie oznaczył szybkość biegu lokomotywy na pochyłości 0,018 na metr, biorąc ją średnio z 14 kilometrów i 600 metrów przebieganych na godzinę.

Jak powiedzieliśmy wyżej, skręt około fabryki w Saint-Gobain ma 80 metrów długości, a pochyłość jego wynosi 0,025 na metr. Machina zaprzężona do niewielkiego pociągu wagonów towarowych, które miała wprowadzić do fabryki, przebiegła tym sposobem całe półkole przez skręt uformowane. Zdaje się przeto, iż całe zadanie rozwiązują w zupełności lokomotywy towarowe o 4 cylindrach i 6 osiach, opatrzone przyrządami p. Beugniot.

Pozostaje nam jeszcze wspomnieć pokrótce, na czem zależy patentowany system p. Beugniot, zastosowany do lokomotywy towarowej, która pomimo znacznego oddalenia (6m) swych osi skrajnych, obsługuje wciąż drogę żelazną w Saint-Gobain na skrętach mających najmniej 275 metrów na drodze, 125 metrów na stacyi i 80 metrów przy warsztatach.

Okucie dwóch osi (2 i 5) motorów stałych, zostało zwężone, czterech zaś pozostałych z 30 do 46 milimetrów podniesiono, a wiążące je po parze wahadło poziome sprawia, że jedna oś usuwa się na prawo, gdy odpowiednia jej usuwa się na lewo i nawzajem, a tym sposobem wszystkie sześć par kół z łatwością suną się po skrętach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogłoszenie.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje niniejszem do wiadomości pp. gospodarzy zakomunikowany nam przez jednego z członków Towarzystwa środek przeciw obecnie grasującej zarazie bydła — księgosusz zwanej.

Recepta: Do jednej butelki kwasu ogórkowego dodaj kwaterkę oleju lnianego, łyżkę tłuczonej glauberskiej soli i łyżkę salmiaku. — Zadaj na raz choremu bydlęciu: dorosłemu trzy butelki, 2letniemu dwie butelki, a roczniakowi jedną butelkę. — Po zadaniu przepędzaj bydlę przez minut 15 — 20. — Do ośmiu godzin powinno bydlę jeść i pić i być zdrowe. — Gdyby zaś nie było ulgi, powtórzyć lekarstwo.

Jako prezerwatywa. Kwaterka oleju lnianego, pół łyżki soli glauberskiej do butelki rosołu ogórkowego.

Uwaga. Najlepiej dawać sok duszony z ziela zwanego Mołoczyj, a w braku Mołoczyja ma go zastąpić rosół ogórkowy.

Recepta ta pochodzi z Bessarabii, gdzie jak nam zaręczono, z dobrym skutkiem używaną bywa. — Komitet wszakże jej nie sprawdził; przeto podaje ją pod zastrzeżeniem i z tą wyraźną prośbą, ażeby pp. gospodarze w miarę poczynionych doświadczeń o rezultatach, jakie otrzymają, dla dobra ogółu nas zawiadomić raczyli.

Lwów, dnia 3. lutego 1864

Żółkiew, 3. lutego. W II. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie żółkiewskim.

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	50	2	50	2	50	3	30	2	30
„ żyta . . .	1	20	1	20	1	80	1	30	1	50	1	30
„ jęczmienia .	1	20	1	20	1	50	1	10	1	50	1	30
„ owsa . . .	.	90	1	.	1	.	1	.	1	30	1	5
„ hreczki . .	1	50	1	20	1	50	1	30	2	.	1	40
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	50	.	50	.	40	.	40	.	40		48
Cetnar siana . . .	1	80	1	.	1	.	1	30	1	60	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	3	50	3	50	7	50	7	46	3	50
„ „ miękkiego	4	50	2	50	2	50	4	40	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8	.	12	.	10	.	12	.	5
Mas okowity . . .	.	32	.	20	.	40	.	54	.	60	.	54

Ostatnia poczta.

Mnichów, 15. lutego. Konferencye ministeryalne w Würzburgu będą otwarte d. 18. b. m. Udział swój przyrzekły: Bawarya, Saksonia, Hanower, Baden, Hessen-Darmsztadt, Sachsen Weimar i Nassau.

Altona, 15. lutego. Z Flensburga donoszą: W miejsce policmajstra Hammericha, komisarz cywilny mianował kapitana policyi Langera, byłego oficera szleswicko-holsztyńskiego. Z wyższego rozkazu zawieszono nauki w gimnazyum.

Londyn, 15. lutego. Fregata duńska pod dowództwem kapitana Gotlich, ktora zabrała barkę pruską, stanęła na kotwicy w Plymouth, i ma polecenie zabierać okręta pruskie, austryackie, hanowerskie, bremeńskie i lubeckie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lutego.

Hotel George: PP.: Obertyński Wł. z Stronibab. — Hr. Ożarowski K. z Lackiego. — Augustynowicz Sew., z Szeptyc.

Hotel europejski: Hr. Wiesiołowski Fr., z Przemyśla. — Pragłowski A. z Komorowiec. — Obertyński Wład., z Leszczkowa. — Rubczyński Adolf z Uhorzec.

Hotel angielski: Lityński M., z Luki. — Wiktor T., z Swierża.

Hotel Langa: Krzysztofowicz J. dep. z rady pań., z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. lutego.

PP.: Hr. Komorowski Wład., do Sassowa. — Sobota K., do Podhorek. — Ustrzycki W., do Zamiechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 325.76	+ 2.8	79.2	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 94	+ 6 0	70 6	„	„	„
10.god.wiecz.	324.06	+ 3.4	80 1	„	„	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w styczniu 1864 r.

Średni stan barometru był 330‴167 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 335‴78 d. 17. z rana.
Najniższy 323‴24 d. 29. z rana.
Srednia temperatura była 5°04 R.
Najwyższa + 2°4 d. 29. w południe.
Najniższa — 18.0 d. 17. z rana.
Średnie ciśnienie pary było 1‴12 miary paryskiej.
Największa 2‴22 d. 29. w południe.
Najmniejsza 0‴54 d. 16. z rana.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 84.78 pr. C.
Największa 92.5 d. 24. wieczorem.
Najmniejsza 71.4 d. 27. w południe

Dni całkiem pogodnych było 3, mało pochmurnych 1, bardzo pochmurnych 11, całkiem posępnych 16, mgła w 3 dniach, mróz w 29 dniach, w 25 bez odwilży.

Śnieg padał w 14 dniach, deszcz nie padał. Wysokość śniegu wynosiła 130‴ i wydała 7‴41 wody. Największa ilość śniegu spadłego w 24 godzinach wynosiła 33‴ d. 10.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 16, półn.-zach. 13, zach. 36, połud.-zach. 6, połud. 4, połud.-wsch. 2, wsch. 10, półn.-wsch. 6, siła jego była w ogóle mierna.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 3‴926 silniejsze, temperatura o 3.°08 zimniejsza, ciśnienie pary 0‴28 mniejsze, wilgoć powietrza o 2.73 mniejsza, osad atmosferyczny o 8‴01 mniejszy, wysokość śniegu o 11‴ mniejsza.

Dr. R.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Rewizor z Petersburga“**, komedyo-satyra w 5 aktach (N. Gogola) tłumaczona przez J. C. — Po raz pierwszy. Na dochód Ignacego Kalicińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 16. lutego.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	63	5	70
Dukat cesarski	„ „	5	65	5	72
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	74	9	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	84	1	86
Talar pruski	„ „	1	78	1	80
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	45	73	40
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	01	76	96
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	25	71	92
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	80	79	47
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	—	197	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. lutego.	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	55
5% pożyczka narodowa	78	90
Losy z 1860 roku	91	35
Akcye banku wiedeńskiego	769	—
„ „ kredytowego	180	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	118	80
Dukat pojedynczy	5	71½
Srebro	118	25

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadwej.